



WYDANIE:  
A B

Cena 10 groszy



ROSTING,  
komisarz Ligi Narodów w  
Gdańsku, mianowany został  
dyrektorem wydziału  
mniejszości w Lidze Narod.

PECORA,  
prokurator nowojorski,  
wniósł skargę przeciwko  
bankierowi Morganowi,  
oskarżając go o nadużycia.

ROK XI.

CZWARTEK, 1 CZERWCA 1933 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 150

ILUSTROWANY

# Potworna zbrodnia pod Krakowem

## Student filozofii zamordował scyzorykiem podczas kłótni studenta teologii.-Morderca przyznał się do zbrodni

### Tajemnicze zeznania rzekomej przyjaciółki zabitego

Kraków, 30 maja. Jak już wczoraj donosiliśmy, we wsi Przewóz, pod Krakowem, dokonano straszego odkrycia.

Dziewczeta wiejskie, pasąc tam bydło, znalazły w polu niedaleko Wisły STRASZLIWIE ZMASAKROWANE ZWIÓKI MŁODEGO MEŻCZYZNY.

Grup leżał bez płaszcza, z nóg miał zdjęte trzewiki, których nigdzie obok nie znaleziono.

O strasznym odkryciu zawiadomiono natychmiast posterunek policji państwowej w Bieżanowie, który z kolei za wiadomil komisariat powiatowy p. p. w Krakowie.

Na miejsce tajemniczej zbrodni wyjechała natychmiast policja śledcza, która wszczęła odrazu dochodzenie. Na ciele zmarłego znaleziono

**14 RAN KLUTYCH,** które nasunęły przypuszczenie, że ma się do czynienia z morderstwem sadystrycznym. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, to też ustalenie identyczności zamordowanego nabrało na ogromne trudności.

Tymczasem wiadomość o znalezieniu zmasakrowanych zwłok nad Wisłą rozniosła się lotem błyskawicy po wsi i najbliższej okolicy. Na miejsce ponurej zbrodni zbiegły się tłumy okolicznych mieszkańców, z pośród których znaleźli się tacy, którzy opowiadali, że na 2 godziny przed znalezieniem zwłok widzieli jakąś dziewczynę, zanoszącą się od placu i uciekającą z tego miejsca. Inni natomiast podali, że widzieli dziewczynę w towarzystwie dwóch czy trzech mężczyzn.

Wobec tego policja natychmiast wszczęła poszukiwania za ową dziewczyną, względnie jej towarzyszkami. Pościg ten doprowadził do ujęcia młodej kobiety, którą napotkano około 8 km. od Przewozu, zdążającą w kierunku Bieżanowa. Podała ona, że pochodzi z Limanowej i że idzie do domu pieszo, gdyż nie ma pieniędzy na bilet kolejowy. Zapytana o morderstwo, stanowczo wyparła się jakiegokolwiek z nim związku. Mimo to zatrzymano ją, a przy ponownym przesłuchaniu zeznała, że wie, iż zamordowanym jest 23-letni Stanisław Lechowicz z Limanowic, który uczęszczał w Krakowie na uniwersytet.

Równocześnie jednak niewiasta owa podała, że była kochanką Lechowicza, i że oprócz niego miała jeszcze dwóch innych kochanków, których nazwiska podała.

Po stwierdzeniu okazało się, że podane nazwiska

**SA ZMYŚLONE**

i że w Limanowej owa kobieta nie utrzymywała z nikim bliższych stosunków.

Stwierdzono natomiast, że zamordowanym jest istotnie ś. p. Lechowicz, który w charakterze eksternisty uczęszczał na 5-ty rok teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Tajemnicza kobieta, której nazwisko

ze względu na dobro toczącego się śledztwa, trzymane jest w tajemnicy, przesłuchana ponownie, cofnęła swoje zeznania odnośnie owych dwóch kochanków z Limanowej i podała dwa nowe nazwiska, twierdząc, że jej kochankowie pochodzą z pod Dąbrowy. Dalej podała, że owi kochankowie na tle zazdrości zabili ś. p. Lechowicza.

Ustalono, że istotnie w Nowym Korczyniu żyją dwaj obywatele o podanych przez dziewczynę nazwiskach, a nawet jeden z nich wydał się policji podejrzany. Tymczasem jednak owa kobieta

**PORAZ DRUGI COFNĘŁA SWE ZEZNANIA**

i oznajmiła, że kiedy szła brzegiem Wisły ze ś. p. Lechowiczem, przyłączyli się do nich jacyś dwaj osobnicy, którzy nawiązali z nimi rozmowę, a po wydośtaniu się za wieś

**ZABILI JEJ TOWARZYSZĄ I ZABRALI MU BUTY I 100 ZŁ.**

Zeznanie to mogłoby się wydawać prawdopodobne, policja powzięła jednak pewne podejrzenia co do niepoczy-

talności względnie wiarygodności zeznającej i zatrzymała ją narazie w areszcie, skierowując dochodzenie do Krakowa. Z tą chwilą śledztwo przyjęło wręcz sensacyjny obrót.

Przedewszystkiem okazało się, że zamordowany poznał w Krakowie studenta teologii Bolesława Olejniczaka i że obaj do tego stopnia zaprzyjaźnili się, że stale razem mieszkali.

Stwierdzono dalej, że ostatnio mieszkali obaj przy ul. Konfederackiej 27, skąd Olejniczak w ub. tygodniu przeprowadził się do mieszkania przy ul. Kopnickiej 11.

Onegdaj udała się policja do mieszkania Olejniczaka i przeprowadziła u niego rewizję, w czasie której znalazła zakrwawioną koszulę.

Przyśnięty do muru **PRZYNAŁ SIĘ OLEJNICZAK DO ZAMORDOWANIA LECHOWICZA** podając, że obaj udali się na obchód do Mogiły

Po drodze posprzeczali się. Sprzeczka zamieniła się na kłótnię, w czasie której Lechowicz uderzył przyjaciela w twarz, poczem dobył scyzoryka.

Olejniczak wyrwał mu się i **WE WZBURZENIU ZAMORDOWAŁ**, potem zdjął z niego płaszcz i rzucił w krzaki, sam zaś poszedł do Wisły umyć się i poszedł do Krakowa. Olejniczaka aresztowano i osadzono w więzieniu.

Przesłuchano już kilku świadków, między innymi narzeczoną Olejniczaka, jednak sprawy bliżej nie wyświetlono.

Wczoraj przeprowadzono w Przewodzie wizję lokalną, która nie dała jeszcze żadnych rezultatów.

Przeprowadzono również konfrontację między Olejniczakiem a ową dziewczyną. Okazało się, że

**oboje się nie znają.**

Olejniczak ma obecnie 24 lata. Urodził się on w Dortmund w Niemczech. Po ukończeniu czwartego roku teologii zapisał się na pierwszy rok filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Olejniczakowi grozi obecnie sąd dożywotni.

Sprawa tego morderstwa ze względu na osoby w niem występujące, nabrała w Krakowie niezwykle rozgłosu.

## Dwaj polacy chcą dokonać przelotu przez Atlantyk. Przygotowania Hausnera.—Kim jest drugi, tajemniczy polak.

Warszawa, 30 maja. (B) Donoszą z Nowego Jorku, że w najbliższych tygodniach trzech lotników zamierza dokonać przelotu nad

Atlantykem. Jeden z pierwszych, J. Smith, chce przebyć drogę z Nowego Jorku do Paryża i z powrotem w 74-godzinach. Drugi, litwin Stefan Drajus,

wraz z towarzyszem Stanisławem Girenasem, zamierza dokonać przelotu z Nowego Jorku do Kowna bez lądowania. Wreszcie trzeci, polak Stanisław Hausner, który w najbliższym czasie zamierza wystartować do Warszawy.

Powszechną sensację budzi jednak **JAKIŚ TAJEMNICZY POLAK, KTÓRY ZAMIERZA PODOBNO UBIEC HAUSNERA.**

Ma on już mieć wspaniale wyposażony aparat, na którym wybiera się w najbliższym czasie do Polski. Nazwisko tego lotnika trzymane jest w ścisłej tajemnicy.

Aparaty wszystkich lotników, wyposażone według ostatnich wymogów techniki, posiadają znaczną szybkość lotu i mogą unieść dużo materiałów pędnych. Aparat Hausnera jest już oddawna gotów do lotu. Lotnik odbywa stale treningi i czeka prawdopodobnie jedynie na przeminięcie fatalnych warunków atmosferycznych, panujących nad Atlantykem.

## Sprawa Gorgonowej w Sądzie Najwyższym

Warszawa, 30 maja. Informują, że wobec zakończenia prac nad przepisaniem stenograficznego protokołu rozpraw w procesie Gorgonowej, trybunał krakowski miał przesłać jeszcze w bieżącym tygodniu akta sprawy wraz ze złożoną przez obrońców skargą kasacyjną w drugiej Izbie karnej Najwyższego Sądu.

Rozprawy w Sądzie Najwyższym należałoby się spodziewać pod koniec sierpnia.

## Inż. Ruszczewski skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

Warszawa, 30 maja. (PAT). Dzisiaj w godzinach popołudniowych w Sądzie Okręgowym zapadł wyrok w sprawie przeciwko inż. Ruszczewskiemu, oskarżonemu o nadużycia popełnione przez niego przy budowie gmachów ministerstwa poczt i telegrafów.

Na mocy wyroku oskarżony Ruszczewski skazany został na łączną karę

6 lat więzienia, przyczem na podstawie amnestji karę zmniejszono do lat 5.

Sąd postanowił zaliczyć oskarżonemu areszt prewencyjny. Powództwo cywilne na rzecz skarbu państwa przyznało w wysokości 1,344,963 zł. na wniosek prokuratora sąd zamienił dotychczasowy środek zapobiegawczy — kaucję w wysokości 10,000 złotych na areszt.

## Baron Rosenwert oskarżony o fałszowanie bilansu i machinacje na niekorzyść skarbu.

Warszawa, 30 maja. (B) W związku z głośną w swoim czasie sprawą barona Stanisława Różyckiego - Rosenwerta, prezesa zarządu Podlaskiej wytwórni samolotów, dowiadujemy się, że wiceprokurator sądu okręgowego w Warszawie, p. Sieroszewski, przygotował już obszerny akt oskarżenia przeciwko bar. Różyckemu-Rosenwertowi. Akt oskarżenia zarzuca, że bar. Różycka, będąc prezesem Spółki, subwencjonowanej przez państwo, zawarł z p. Janem Czerwińskim umowę przyrzeczenia kupna - sprzedaży majątku Biała - Bieliny na sumę półtora miliona zł., gdy wartość tego majątku mia-

ła wynosić najwyżej 250.000 zł., przyczem majątek miał być dla spółki niepotrzebny.

Drugi punkt aktu oskarżenia zarzuca mu, że w bilansie miał zamieścić fałszywe dane o wysokości kapitału akcyjnego.

Trzeci punkt zarzuca, że bar. Różycka - Rosenwert miał upoważnić ministerstwo spraw wojskowych do wystawienia blankietu wekslowego z wystawienia wytwórni z żyrem firmy Fragnet do sumy 600.000 zł., nie wspominając nic o tem, że żyrant indosował weksel tylko do sumy 10.000 zł.













## A więc jedziemy w niedzielę do Warszawy

Napływ naszych zgłoszeń wzmógł się w ostatnich dniach kolosalnie.

Mamy też podwójną pracę, gdyż oprócz przyjmowania zadatków wydajemy również kupony do najelegantszych hoteli warszawskich, które do dyspozycji uczestników wycieczki „Expressu” do Warszawy przygotowali specjalne pokoje po cenach niższych.

I tak w pierwszorzędnym hotelu „Royal” przy ulicy Chmielnej 31, tuż przy Marszałkowskiej, pokój jednolóżkowy łącznie ze wszystkimi dodatkami kosztować będzie zł. 7 za dwa dni.

Pokój dwuosobowy w tym samym hotelu wynosi zł. 13 również włączając wszelkie dodatki. Są to ceny, jak widzimy, doprawdy niezwykle tanie i nic dziwnego, że wolne pokoje są przez naszych wycieczkowiczów wprost rozchwywane. Poza to posiadamy jeszcze noclegi w dobrych i czystych hotelach, a cena ich waha się między 3 a 6 zł. za dwie doby. Również miejsca na kwatery zbiorowe można u nas zarezerwować, podobnie jak i bilety na mecz.

Odnosnie biletów kolejowych, donosimy, iż zadatki przyjmujemy tylko do 31 bm., w późniejszym zaś terminie wpłacić każdy musi pełną kwotę. Od też 31 bm. rozpocznie wymiana dotychczasowych bonów na normalne bilety kolejowe.

## Polska reprezentacja lekkoatletyczna na mecz z Belgią

(RM) W dniu wczorajszym, zestawiona została reprezentacja lekkoatletyczna Polski na mecz z Belgią.

W poszczególnych konkurencjach startują następujący zawodnicy: 100 mtr. Trojanowski, Twardowski, 400 mtr.: Bieniakowski, Marcinkowski, 800 mtr.: Kuźmicki, Maszewski, 1500 mtr.: Kuźmicki, Sidorowicz, 500 mtr.: Kusociński, Fijałka 400 płotki: Maszewski, Jezierski, sztafeta 400, 300, 200, 100 mtr.: Bieniakowski, Marcinkowski, Trojanowski, Twardowski, tyczka: Szwejd, Krug, dysk: Heljasz, Kozłowski, oszczep: Turczyński Mikrut. Zapasowi: Łopacki, Miller, Puchalski, Pławczyk, Wojtkiewicz.

## P. Rutkowski kieruje meczem Francja-Czechosłowacja

Znany sędzia krakowski, p. Rutkowski, zaproszony został do kierowania meczem piłkarskim Francja—Czechosłowacja w dniu 10 czerwca.

## Dalszy ciąg turnieju piłkarskiego w Krakowie

Dziś we środę dnia 31 i jutro we czwartek 1 czerwca, odbędzie się na boisku Makkabi dalszy ciąg turnieju wielkanocnego o puchar b. p. dr. Edmunda Schenkera.

Ze względu iż w rozgrywkach powyższych rozstrzygnie się definitywnie zwycięstwo tegorocznego pucharu, zawody zapowiadają się niezwykle ciekawie.

Odbędzie się następujące spotkania: środa: godzina 10.30 Jutrzenka — Hakoah, 12.00: Hagibor — Ż.T.S. 16.30: Makkabi II — Hakadur. Czwartek g. 10.30: Ż.T.S. — Hakoah, 12.00: Makkabi II — Hakadur, 16.30: Hagibor—Siła.

Stan tabeli dotychczasowych rozgrywek przedstawia się następująco: 1) Hakoah, 2) Hagibor, 3) Makkabi II, 4) Siła, 5) Hakadur, 6) Jutrzenka, 7) Ż.T.S.

## Sport w Wieliczce

W niedzielę 28 bm. odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy C między Sokolem z Wieliczki a Strzelcem z Niepolomic.

Przez cały przeciąg gry miał Sokół zdecydowaną przewagę, uzyskując 2 bramki przez Springera i Dębowskiego. Sędzią p. Giergel z Krakowa.

Cena biletu tam i zpowrotem wynosi zł. 15.

Na pozostałe miejsca można zgłoszenia kierować do administracji Expressu, ul. Piłarska 4 albo do Wagons Lits Cook, ul. Sławkowska 12.

## Z całego świata w kilkunastu wierszach

Helsingfors, 30 maja.

Słynny oszczepnik fiński Matti Järvinen wystąpił poraz pierwszy w tegorocznym sezonie w małej miejscowości fińskiej St. Michel i już w pierwszych rzutach osiągnął w rzucie oszczepem fantastyczny wynik 74,28 mtr.

Dotychczasowy rekord wynosił 74,02 mtr. i ustanowiony został również przez Järvinena, dnia 26 czerwca 1932 r. w miejscowości Abo.

W Helsińgorsie odbyły się pierwsze w tym roku zawody lekkoatletyczne w większym stylu. W biegu na 1500 mtr. Lehtinen stosunkowo łatwo pokonał Virtanena. Groźnym dla niego okazał się niespodziewanie Sarkama. — Lehtinen osiągnął czas 3:58,9, Sarkama 3:59,4 a Virtanen 3:59,6.

W mistrzostwach Austrii Vienna zremisowała z Admirą 2:2 (0:1). Rapid pokonał F.A.C. 2:1 (0:1), a Hakoah wygrał z Libertasem 1:0 (1:0). Mistrzostwo Austrii zdobyła Vienna.

Gigantyczny wyścig kolarski dookoła Włoch wygrał Binda, który przebył cały dystans biegu w czasie 111 godzin, 1 minuta 52 sek.

Głośna niedawno afera bokserów

## Sport w Tarnowie

Tarnovia-Metal (komb.) — 16 p. p. 4:3.

Powyzsze zawody odbyły się z okazji święta pułkowego i zakończyły się po niezbyt ciekawej grze, zasłużonym zwycięstwem, kiepsko złożonej reprezentacji Tarnowii i Metalu. — Sędziował p. Wiśniewski.

Gwiazda—Sandecja (N. Sącz) 1:1 (1:0).

Sandecja stanowczo nie ma szczęścia do Tarnowa. Nawet w spotkaniu z najsłabszym zespołem nie zdołała wyciągnąć więcej, nad jeden punkt. Sama gra stała na niskim poziomie.

Jutrzenka—Makkabi (Jasio) 2:0 (0:0).

Braki Makkabi jasielskiej, które dotychczas dawały się maskować pozy-

## Reprezentacja Polski na mecz z Belgią.

Warszawa, 29 maja

(RM) W dniu wczorajszym kapitan związkowy PZPN-u p. Józef Kaluża zestawiał skład reprezentacji Polski na mecz piłkarski z Belgią. Do reprezentacji weszli następujący zawodnicy: Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Dziwisz, Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek, Włodarz. Rezerwowi: Fontowicz, Chmielowski, Gemza, Szczepaniak, Jańczyk i Wypijewski.

## Polscy tenisiści w Rydze

W poniedziałek zakończył się między narodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Łotwy. W finałowych konkurencjach w grze podwójnej pań o mistrzostwo Łotwy para Carnatz-Jensen pokonała parę Dubienska-Ostwald w stosunku 6:4, 6:8, 6:2.

W grze podwójnej panów, pierwsze miejsce zajęła para polsko-estońska: Jerzy Stolarow—Laasne, zwyciężając parę Gotschewsky—Utmiller 6:2, 1:6, 8:6.

## Migawki z meczu Pogoń—Podgórze

Pierwsze dwa punkty, które zdobyło Podgórze na meczu z Wartą—było wielką niespodzianką nie tylko dla całej polskiej sportowej, ale i dla samego Podgórza. Zarząd „K. S. Podgórze”, sprawił swej drużynie piękny bankiet, na którym długo i szeroko debatowano, kto, jak i kiedy zdobył bramki, jakie kto

miał pozycje, ile jeszcze mógł, coby było — gdyby... i t. d.

Naturalnie, największym bohaterem, był zdobywca obu bramek Sciborowski, którego koledzy wynieśli na ramionach z boiska. Również i obrońcy: Kasina II i Hausner, którzy w dużej mierze przyczynili się do wyniku „na zero”, byli na powyższym bankiecie specjalnie honorowani.

Po wypiciu pewnej „przepisanej” porcji napojów, w zaróżowionych wyobraźniach graczy Podgórza, nie było w lidze przeciwnika, któregooby z łatwością nie pokonali. Ruch, Wisła, Cracovia, Legja i t. d., wszystkie te drużyny dostały już na „for” po kilka goli. Kto wie? Piłka jest okrągła!

Grający w miejsce Gamaja na prawem skrzydle, rezerwowi Kowalikowski, spełnił swe zadanie nadzwyczajnie. Upominany przez kierownika sekcji przed meczem, by grał odważnie i ostro szedł na piłkę, — opowiadał po meczu na bankiecie, że mecz z Wartą grał tak, jakby to był mecz z „jakimś tam „Hakadurem, albo innym Orionem.

Sprawił on też najwięcej kłopotu obrońcom Warty.

Podgórze wygrało właściwie 3:0, a nie 2:0, bowiem strzał Kowalikowskiego, oddany z 18 m., chwycił Fontowicz już poza linią bramkową. Sędzia jednak bramki nie uznał.

Tak nędznie grającej Warty jak na meczu z Podgórzem, nie widziano dawno w Krakowie. Był to cień dawnej, sławnej z pięknej i technicznie wysoko stojącej gry — drużyny.

Najsłabszym na boisku był Wojciechowski na środku pomocy, grający jak sam się wyraził — dla stracenia brzuszka.

## Austria—Polska 6:1 (3:0)

Międzynarodowy mecz piłkarski o robotnicze mistrzostwo Europy zakończył się zwycięstwem Austrii 6:1 (3:0).

## Piłka nożna w Chrzanowie

W ubiegłą niedzielę rozegrane zostały na boisku Fabloku w Chrzanowie, zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A. KZOPNu między krakowską Makkabi a Fablokiem, z wynikiem nierozstrzygniętym 0:0. Krakowianie grali b. ofiarnie a specjalnie bramkarz Aftergut, dalej Spira, Herman i Krumholz. Również i chrzanowianie nie pozostawali w tyle, i zagrożeni spadkiem, zabrali się do roboty, będąc równorzędnym przeciwnikiem dla Makkabi.

Na specjalną wzmiankę zasługują: Oczkowski, Chelczyński i bramkarz Frits. Publiczności jak na Chrzanów rekordowo około 1000 osób.

## Otwarcie sezonu

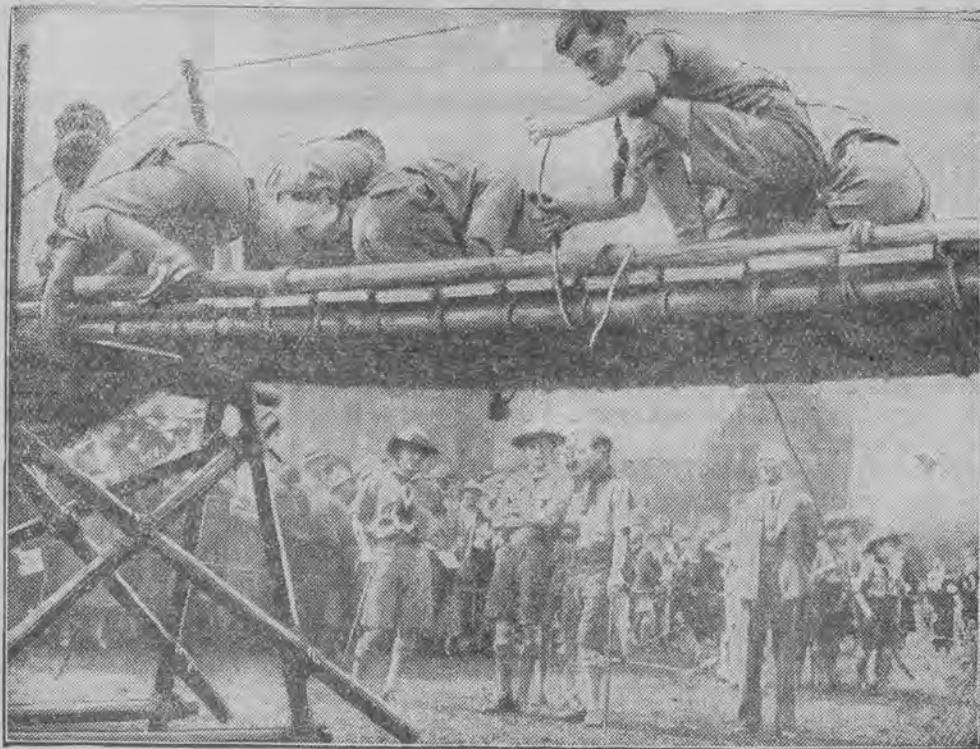
w Krakowskim Klubie Jazdy

Znany ze swej ożywionej działalności Krakowski Klub Jazdy Konnej organizuje wycieczkę konną w okolice Krakowa dnia 4 czerwca br. Dystans wycieczki wyniesie około 75 klm. Zapisy przyjmuje do dnia 28 bm. sekretariat klubu. ((Brygada Kawalerji ulica Rajska). Koszt utrzymania w czasie rajdu orz noclegu w Ojcowie wyniosą około 15 zł. Na rzeczy podręczne będą przygotowane wozy do dyspozycji uczestników.

Zbiórka uczestników w dniu 4 czerwca o godzinie 7.30 rano na dużych błoniach, start rajdu o godzinie 8. W razie wyraźnej niepogody rajd nie odbędzie się.

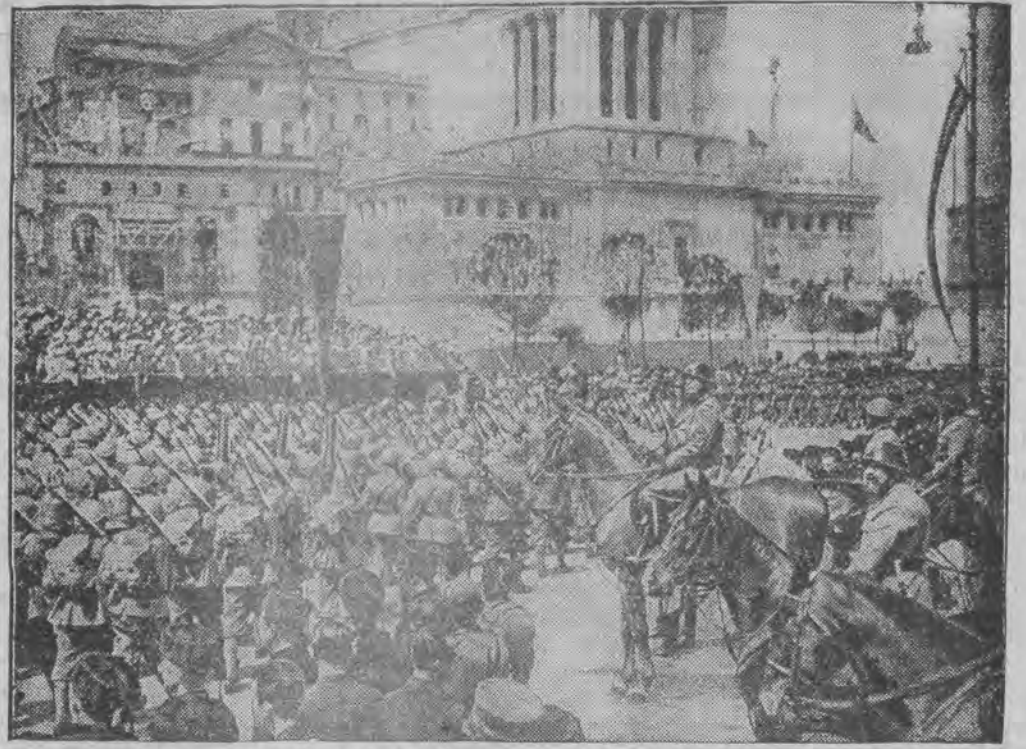
W ringu walką kierować będzie sędzia neutralny ze Śląska. Zawody powyższe budzą już zainteresowanie, gdyż późnaniacy walczyć będą poraz pierwszy w Krakowie. Bilety będzie można nabywać od czwartku w przedsprzedaży, szczegóły w afiszach.

Harcerze angielscy ćwiczą



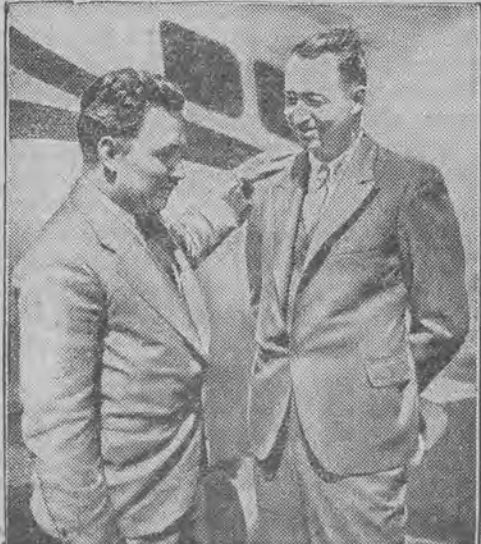
Harcerze angielscy odznaczają się doskonałym wyszkoleniem obozowym. Na zdjęciu widzimy skautów podczas ćwiczeń.

Święto młodzieży faszystowskiej w Italii



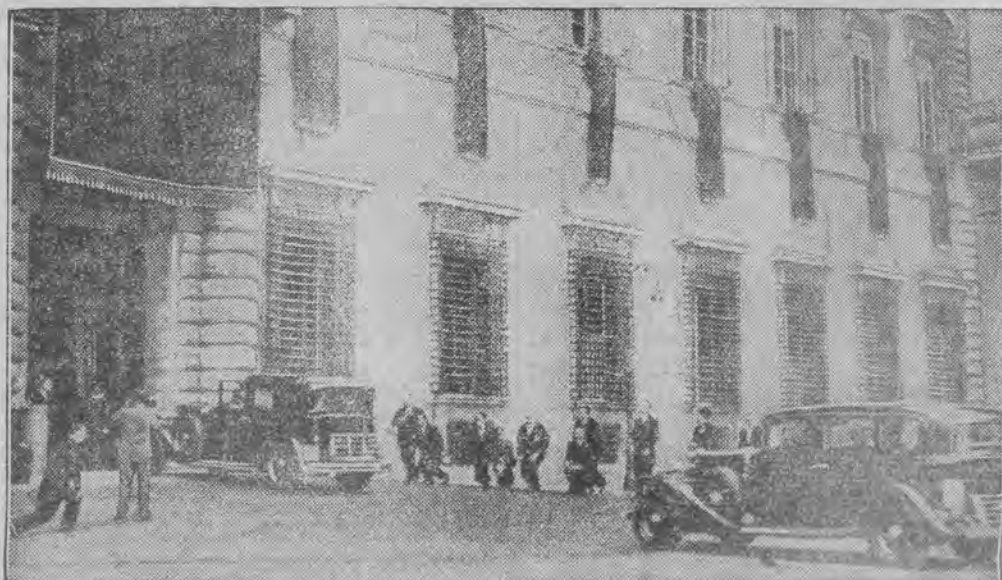
W tych dniach w Rzymie odbyło się święto młodzieży faszystowskiej. Wielką rewję młodocianych faszystów przyjmował Mussolini.

Lot dookoła świata



Słynny lotnik amerykański Wiley Post (z lewej), który wslawił się lotem dookoła kuli ziemskiej, obecnie zamierza znów podjąć lot dookoła świata, aby pobić swój poprzedni rekord — 8 dni, 15 godzin i 50 minut.

Historyczne wydarzenia w Lateranie



Poraz pierwszy od 65 lat ukazał się papież publicznie w bazylice laterańskiej, udzielając błogosławieństwa światu. Od roku 1870 papieże byli dobrowolnymi więźniami Watykanu, co zniósł obecny papież Pius XI, zawierając konkordat z Italią.

Drugi Piccard leci do stratosfery



Jan Piccard, brat słynnego belgijskiego uczonego, który wslawił się lotami do stratosfery, również postanowił odbyć taką podróż, aby pobić rekord swego brata. Na zdjęciu widzimy go we wnętrzu metalowej gondoli balonu.

Codzienna nowelka „Expressu“.

**Żebrak arabski.**

— Umiesz mówić po arabsku? W takim razie musisz mi zdradzić twoje nazwisko. Zresztą mogę się sam domyśleć. W całym Fezie znaleźć można tylko dwóch Europejczyków, którzy władają naszym językiem. Jeden — to oficer Legji Cudzoziemskiej, a drugi, czy właściwie druga, to młoda kobieta. Jestem już bardzo stary i oddawna nie widzę, ale twój głos przecież świadczy o tym, że jesteś kobietą...

Chciał wymienić jej nazwisko. Nie pozwolila mu jednak.

— Mówią — wyszeptala — że gdy siedziałeś w więzieniu w Fezie, umiałeś w każdej chwili zdejmować z rąk i z nóg kajdany, choć najsilniejszy człowiek nie potrafiłby ich rozkuć.

— Tak, opowiadają o różnych cudach — uśmiechnął się stary arab. — To są dawne dzieje! W tych czasach francuzi dopiero zajmowali Marokko. A od tego czasu nauczyłem się bardzo wiele.

Stary arab gwizdnął. I w tej chwili z pod podłogi wylazło kilka dużych szczurów. Młoda hiszpanka przeraziła się ogromnie.

— Boisz się ich, prawda? — roześmiał się. — W takim razie każę im wrócić do nory.

I po chwili szczury zniknęły.

— Tak, jak zaklinacze węzów... — wyszeptala dziewczyna.

— Ale oni panują tylko nad węzami, a ja posiadam władzę nad wszystkimi zwierzętami, nawet nad ptakami i owadami. Chcesz, to ci pokażę?

— Nie, Si Achmedzie, nie chcę. Wiem, że jesteś wielkim, cały Fez o tem mówi.

— Przyszedł do mnie — mówił dalej arab — bo chcesz się zemścić. Prawda?

— Nie wiem, czy zemścić... — odparła cicho.

— A ja wiem. Czytam w twojej duszy. Ty go jeszcze kochasz. Pokaż swoją rękę, tak czuję, że go jeszcze bardzo kochasz. On jest blondyn, wysoki, wesoły. Pozwól mi obliczyć... Tak, przed siedemnaście dniami zjawila się młoda kobieta. Angielka. Młodsza od ciebie i może trochę ładniejsza. Codziennie rano on wyjeżdża z nią na przechadzkę. I ty się boisz, że pewnego dnia nie powróci już do ciebie z tej przejażdżki...

— A czy moje obawy są niesłuszne? — wyszeptala hiszpanka drżącym głosem.

— Tego nikt nie może przewidzieć. Nieznane są nikomu postanowienia Allaha. Mogę tylko mówić o teraźniejszości, z której czytam, jak z otwartej księgi,

ale o przyszłości nic nie wiem. Wiem jednak czego pragniesz. Chciałabyś, by twoja rywalka przestała istnieć...

Hiszpanka milczała.

— Czy mógłbyś mi dać jakiś napój? — wyszeptala wreszcie.

— Nie dziecko, nie dostaniesz żadnego napoju. Wasi lekarze wprawdzie są bardzo głupi, ale mają już pewne doświadczenie. Niekiedy udaje im się stwierdzić przyczynę zgonu. A wówczas moglibyśmy mieć nieprzyjemności. Angielka musi umrzeć naturalną śmiercią. Wówczas będziemy bezpieczni.

Stary arab przysunął się do dziewczyny i pocałował jej szeptem do ucha:

— Wiem, że przyniosłaś ze sobą pieniądze. Wyjmij ze skórzanej torebki. Dasz mi teraz 5 tysięcy franków, a drugie pięć, gdy się dowiem, że pozbyłaś się rywalki.

— A co ty uczynisz? — przestraszyła się dziewczyna.

— To już nie twoja rzecz — odparł stanowczo. — Ani tobie, ani twemu ukochanemu nie spadnie włos z głowy. Idź już! Niech cię Allah ma w swej opiece...

W trzy dni później młody oficer, jak zwykle, wybrał się konno na przechadzkę ze swą nową przyjaciółką.

— Dokąd dziś jedziemy? — pytała go Sylwia, uśmiechając się rozkosznie.

— Do Ain Chkoff — odparł. — Zdaję się, że jeszcze tam nie byliśmy. Wystarałem się dziś dla ciebie o bardzo spokojnego konia. Ni wiem dlaczego, ale

w ostatnich dniach bardzo się boję o ciebie.

— Jesteś śmieszny! — zawołała. — Wiesz przecież doskonale, że potrafię ujarzmić najognistszego rumaka. Przecie nieraz już dawałam ci dowody.

— Tak, najdroższa, ale mam jakieś złe przeczucia.

Zatrzymali się przed niewielkim mostem.

A tam właśnie wygrzewał się na słońcu jakiś stary żebrak. Nie zwrócili nań żadnej uwagi. Przecież w Marokku jest tylu żebraków. Kogo oni mogą interesować?

A stary żebrak długo spoglądał na konia angielki, nawet wówczas, gdy już ruszyli w dalszą drogę.

Dlaczego koń Sylwii nagle ruszył galopem? Przecież młoda angielka wcale tego nie pragnęła. Oficera ogarnął przestrasz. Chciał zatrzymać rumaka swej przyjaciółki.

Ale ona wybuchnęła śmiechem.

— Nie bój się, dam sobie z nim radę! Nie zdobyła jednak władzy nad zwierzęciem. Rumak poniósł.

A gdy po kilku minutach runęła na kamienie, zalała się krwią.

Młody oficer mógł tylko skonstatować śmierć...

Późnym wieczorem stary żebrak zapukał do mieszkania hiszpanki.

Gdy otrzymał 5 tysięcy franków, uklonił się nisko i skrył się w ciemnościach...

Tłum. D.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

**Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika„ Nr. 68 148** Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.